



Co mogą uczynić media w dzisiejszych czasach? Jaka jest rola mediów katolickich?

Jakie są media katolickie na Białorusi? Czy Kościół na Białorusi jest medialny?

Każdy z nas może i ma prawo na swój sposób odpowiedzieć na powyższe pytania. Ja natomiast, natchniony uczestnictwem w Światowym Kongresie Mediów Katolickich, który się odbył w Rzymie w dniach 4-7 października, też skorzystam z możliwości wypowiedzenia się na dany temat. Kongres rzeczywiście był światowy, bowiem wzięli w nim udział uczestnicy z 85 krajów. Nie zabrakło w Rzymie również przedstawicieli białoruskich mediów katolickich. Owo spotkanie było przede wszystkim dobrą możliwością wymiany informacją i porównania, jak jest u innych i jak u nas, możliwością porównania swoich osiągnięć, a także zastanowienia się nad swoimi błędami lub trudnościami. My na pewno mamy swoje osiągnięcia, ale nie będziemy także ukrywać, że mamy jeszcze sporo trudności.†

Nowe technologie, jak podkreślił abp Celli, otwierają przed Kościołem o wiele szersze perspektywy, bardziej bogate i stymulujące. Dzisiejszą epokę śmiało można nazwać cyfrową. Technika ciągle się rozwija, w ostatnich zaś czasach po prostu błyskawicznie, tak, że czasem już za nią nie nadążamy. Światowa sieć informacyjna (Internet), stworzona najpierw dla celów nauki, dzisiaj wchłonęła w siebie cały świat. Temu wszystkiemu jest oczywiście „winny” sam człowiek. A gdzie jest miejsce Chrystusa w dzisiejszym świecie? Przecież wołanie Zbawiciela «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!» (Mk 16. 15) powinno być aktualne również w erze cyfrowej!

Dzisiaj powstaje pytanie: w jaki sposób głosić Ewangelię temu „pochłoniętemu” przez technikę człowiekowi? Sekretarz watykański kard. Tarcisio Bertone podczas Mszy Świętej dla uczestników Kongresu powiedział: „Bóg chce, aby na areopagu mediów zabrzmiało przesłanie Ewangelii, i Kościół musi o to zadbać”.

Z jednej strony, trzeba zdawać sobie sprawę z tego, iż mimo że wszyscy mówią o rozwoju techniki i świata cyfrowego, z 6 miliardów ludzi na ziemi tylko 1 miliard ma komputery. Jednak jeżeli doliczymy także wszystkich korzystających z telefonów komórkowych i różnego rodzaju IPODów – to rzeczywiście możemy stwierdzić, że żyjemy w epoce cyfrowej.

Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu abp Claudio Maria Celli w pierwszym dniu obrad zwrócił uwagę obecnych na to, że temat Kongresu dotyczy nie tylko szeroko rozumianej prasy katolickiej, ale także jej miejsca w świecie cyfrowym, ponieważ „coraz więcej osób czyta gazety – katolickie i inne – w Internecie lub też kupuje ich wydanie elektroniczne”.

Na Kongresie można było wysłuchać ludzi z różnych stron świata związanych z prasą katolicką. Najwięcej, oczywiście, było osób świeckich, chociaż nie brakowało związanych z mediami kapłanów i zakonników. Wszyscy się zdziwili, kiedy Amerykanie zaczęli udowadniać ważność właśnie gazety, podkreślając, iż Internet, owszem, daje dużo informacji, która jednak później gdzieś się gubi, do tego nie zawsze możemy ją przeanalizować; natomiast do gazety zawsze można wrócić, wziąć do rąk i czytać, analizować. Gazety wcale nie tracą na tym, że informacje są już w Internecie, natomiast dają piękną możliwość analizy materiału. Zostało mocno podkreślone, że dziennikarz katolicki przede wszystkim powinien dbać o prawdę, a jakość przedstawianego przez niego materiału powinna być na wysokim poziomie. W wielu krajach gazety katolickie są wydawane w różnych językach, na przykład w Ruandzie - po francusku i angielsku. Często się podkreślało, że należy szanować wszystkie grupy językowe, każdy naród. Przedstawiciele Afryki oraz niektórych państw Europy, w tym Rumunii, przedstawili na Kongresie sporą ilość pracujących w ich krajach wydawnictw katolickich. Wiele też mówiono o katolickich telewizji i radiu. Podkreślano, jak to jest ważne, kiedy ludzie mają możliwość wysłuchania Mszy św. w radiu czy telewizji, ponieważ na pewno skorzystają z takiej okazji ci, którzy nie mogą pójść do kościoła. Tych ludzi jest bardzo dużo - żaden kościół ich nie pomieści, a więc nie należy z nich rezygnować, warto wykorzystać każdą możliwość niesienia ludziom Bożego Słowa. Przedstawiciele mediów katolickich z Włoch mówili o tym, jak ważne jest przekazanie tradycji młodzieży, która teraz zna się na różnych formatach 3D, google'u i innych nowościach technicznych, lecz nie na tradycjach swojego narodu i swojej ziemi. Należy także nauczyć młodzież poprawnej selekcji informacji oraz rozumnego korzystania z „cudów” epoki cyfrowej. Jedna z uczestniczek Kongresu, Angielka, pokazywała, jak poprzez blog można bardzo szybko reagować na to, co dzieje się właśnie tu i teraz - chodziło o wizytę Benedykta XVI w Anglii i Walii.

Odpowiedzialny za media przy Watykanie wskazał także na konieczność przekazywania poprawnej informacji religijnej, tym bardziej, że w świeckich środkach przekazu często mamy do czynienia z brakiem obiektywizmu i manipulacją. Jeden z biskupów podkreślił, że prasa katolicka powinna być w pełni wolna. Powinna szanować wolność dziennikarza i czytelnika,

powinna rozwijać zdolność oceniania. Myśl chrześcijańska powinna być przekazywana także przez media. Dyrektor Avvenire podkreślił, że dzisiejsza cywilizacja mediów potrzebuje Bożego Ducha. Przez porządne media katolickie można formować naród, człowieka. Nie jest prawdą, że media niszczą. Głoszenie Ewangelii na cały świat przez media jest bardzo potrzebne. Czy są to błogi na stronach internetowych, czy gazety - każdy dobry sposób Kościół powinien wykorzystać, pamiętając o tym, że całą prawdą jest Duch Święty.

Papież Benedykt XVI podczas specjalnej audiencji przypomniał wszystkim uczestnikom Kongresu, że zadaniem prasy katolickiej jest „pomaganie współczesnemu człowiekowi w ukierunkowywaniu się na Chrystusa – jedynego Zbawiciela i zapalanie w świecie płomienia nadziei, aby żyć dzisiaj godnie i odpowiednio budować przyszłość”.

Niewątpliwie, prasa katolicka na Białorusi pomaga człowiekowi odnaleźć Chrystusa i buduje przyszłość narodu zamieszkałego na terenach państwa. Wiele już w tym kierunku zrobiono, a medialna pozycja Kościoła na Białorusi przez cały czas się rozwija. Mamy w Internecie katolickie strony episkopatu, diecezji oraz poszczególnych parafii. Są wydawane gazety, czasopisma, informatory. Mamy Mszę Świętą w radiu i dwa programy o tematyce katolickiej w telewizji.

Ale dużo jest jeszcze przed nami do zrobienia. Potrzebny jest większy dostęp do telewizji i radia, gdzie poprzez programy katolickie możemy wspólnie dbać o moralność naszego narodu, zaś gazety oraz czasopisma katolickie pozwolą człowiekowi nazwać dobro i zło po imieniu.

Uważam, że kolejnym krokiem rozwoju mediów katolickich na Białorusi ma być wypracowanie katolickiego modelu pracy mediów, którego podstawą byłyby prawda, miłość, dobroć, sprawiedliwość. Na pewno, na Białorusi dużo jest czego do zrobienia, lecz nie wszystko powinien robić biskup czy ksiądz. Ważna jest także praca osób świeckich, potrzebne są wolontariusze, osoby, którym zależy na tym, aby nauka Boża rozpowszechniała się przez wszystkie media. Grodno ma już swoje tradycje mediów katolickich, które próbował zakładać w grodzie nad Niemnem św. Maksymilian Maria Kolbe - niech więc one się odradzają i rozwijają na całą Białoruś.

Jak zaznaczyłem na początku, każdy ma prawo do swojego zdania na temat powyższych zagadnień. Dlatego zachęcam Was, drodzy Czytelnicy, do przedstawiania swego punktu widzenia o naszych mediach katolickich w listach do redakcji lub do wpisywania swoich przemyśleń w księdze gości na naszej stronie internetowej. Jaka będzie przyszłość prasy

Cyfrowa wiara, czyli nowa misja Kościoła na Białorusi

Wpisany przez кс. Павел Салабуда
31.10.2010 02:00

katolickiej na Białorusi - zależy od nas.